

Quebonafide, Sokół, PRO8L3M, Szacunek (prod.)

Opowiem o czymś starszym niż Misako Koba (?)
23 lata, moi ludzie nie pytają co wypada
Na temat szacunku i życia
Im to nie odpowiada
Bo żyjemy tutaj także nie mam pytań
Taki street art. Co zrywał to więzy czasami
Gdzie szczytem marzeń było utrzymać język za zębami
Z brudnymi myślami i czystym sumieniem
Wiec jak gadasz i gadasz, to gadaj o mnie z respektem
Cenie każde gówniarskie marzenie i trudny pesel
Dał tych co pukali się w czoło jak Woody Woodpecker
Szacunek to najlepszy z kluczy
Czas uczy mnie pokory jak EMI music
Dobrze wiesz ze mi służy to i moich ludzi
Gros to kuma
Stoimy w jednej linii, jak bracia Koeman
Tak jest u nas brat – daję więcej niż wziąłem
Choć świat jest jak kadra Holandii to rzadko gra fair

Jedno, co dajesz i bierzesz od braci
Tu nie chodzi o szelest – szacunkiem się płaci
/4x

Cham będzie chamem, na wieki wieków amen
Wpuść go do biura to wypije atrament
Mam własne rozeznanie w każdym stanie
Co nawijane, niech między nami zostanie
Puścisz fame, to masz kłopoty same
Masz jaja to masz własne zdanie
Masz zdanie to na bank trzymasz z nami sztamę
Jeżeli jesteś z nami brat, to razem damy radę
Zrozum to najlepiej momentalnie
Nie ma możliwości, żebym kiedyś dał plamę
Sokół ma tu szacunek, i tak już zostanie
Nie ma możliwości, żebym kiedyś dał plamę
Sam siebie nie szanujesz no to masz przejebane
Wsadź se w dupę testament nic po tobie nie zostanie
Frajer to frajer, 11 przykazanie
Zasadą z lat 90. oddaje szacunek

Jedno, co dajesz i bierzesz od braci
Tu nie chodzi o szelest – szacunkiem się płaci
/4x

To idzie dla wszystkich z winyla i mp3
Zdarzyło się w pysk dostać
A po utworzeniu pizd oddać
Zmęczony?
Jest balanga, nie chcesz kimnąć
Przekręty, zakręty, harmonogram szklanka
Smirnoff się żyje
To nutę grać tam musza
Zabraniam
Ciśnie nerw to szukaj rozwiązania
Molestuje koleżkę
To co stoicie?
Sąsiad tak gnębi – mocno bijcie
Obiecanych obietnic dotrzymuj
czujesz?
Czuje
Wzrost prestiżu i czerwonych źrenic gdy intoksykujesz
Stój, oddawaj dług
Właśnie tak

Czy widziałeś kiedykolwiek by wygraną się napawał drugi
Nie chce w nędzy żyć
Perspektywa, ty stary
To serwuj i wstyd
Nie zrobisz więcej niż ,możesz zrobić
Lepszego od siebie przecież nie możesz pobić
98., 2014 - szacunek

Jedno, co dajesz i bierzesz od braci
Tu nie chodzi o szelest – szacunkiem się płaci
/4x